

Żyć radością miłości w rodzinie (III): Pozostawienie pracy zawodowej w miejscu pracy

Elisabetta i Andrea są małżeństwem od prawie dziesięciu lat i mają dwójkę małych dzieci. Jak trudne jest dla rodziców wzięcie wolnego po zakończeniu czasu pracy zawodowej? Z okazji "Roku Rodziny Amoris Laetitia", proponujemy serię świadectw rodzin, które przeżywają wyzwania dnia codziennego z perspektywy chrześcijańskiej.

29-09-2021

"Kiedy się pobraliśmy," mówi Andrea, "byliśmy wyraźnie otwarci na życie, ale dzieci nie mieliśmy. To było dla nas wyzwanie, ale wiedzieliśmy, że jesteśmy już rodziną". Aby stać się bardziej rodziną - dodaje Elisabetta - bardzo pomogła nam wspólna modlitwa.

Po pięciu latach małżeństwa, po bardzo trudnym okresie, pojawił się Pietro: "Mój ojciec zachorował i bardzo szybko zmarł. Narodziny Pietro były pięknym darem od Pana, który podniósł nas z tego bólu.

Dzięki polityce wewnętrznej firmy, w której pracuję", mówi Andrea, inżynier zarządzania, "mogłem skorzystać z długiego urlopu rodzicielskiego ze 100% świadczeniami, co jest prawdziwą

rzadkością dla ojców. To oraz bliskość rodziny Elisabetty bardzo nam pomogło w pierwszych miesiącach życia Pietro”.

Rutynowe wyzwania

Elisabetta, ortodontka, pracuje w trzech różnych gabinetach stomatologicznych, "ale od pewnego czasu przestałam pracować w soboty, aby mieć dodatkowy dzień w tygodniu, kiedy jestem całkowicie wolna od pracy zawodowej. W rzeczywistości, pracując z dziećmi, moje godziny pracy są zazwyczaj nie do pogodzenia z byciem w domu z własnymi dziećmi po ich przyjściu ze szkoły. Jak wielu rodziców, muszę walczyć o to, by nie przynosić problemów pracy zawodowej do domu, nawet jeśli są tylko mentalne".

"Andrea wyjaśnia: "Pracując zdalnie jeszcze przed pandemią, wiedziałem, jakie wyzwania wiążą się z tego typu sytuacją. Wraz z pojawieniem się na

świecie Pietro, a teraz Costanzy, walka o każdy dzień pracy polega na tym, aby nie łączyć pracy zawodowej z domowymi obowiązkami rodzinnymi".

Ale jakie są te chwile w ciągu dnia, kiedy możesz skupić swój umysł na różnych rzeczach, na byciu z Panem? Dla Andrei jest to codzienna Msza Święta, "moment naładowania akumulatorów, dzięki któremu jestem w stanie nadać kontekst temu, co mnie czeka", podczas gdy dla Elisabetty są to te chwile rozłożone w ciągu dnia, "od małych modlitw odmawianych wieczorem z Pietro, aż po modlitwę Anioł Pański".

Narzędziem, które było i jest bardzo użyteczne dla Elisabetty i Andrea, aby żyć życiem rodzinnym z większym entuzjazmem, jest Akademia Familijna, możliwość przebywania razem z innymi parami i dzielenia się wyzwaniami życia

rodzinnego. "Metoda „studium przypadku” zastosowana przez Akademię Familijną pozwala na poznanie konkretnych realiów. Na przykład", wyjaśnia Elisabetta, "odkąd pojawiła się Costanza, Pietro zaczął krzyczeć. Pocieszające jest wiedzieć, że to samo przytrafiło się innym i zrozumieć, jak żyć z tą sytuacją”.

Medytacja z Amoris Laetitia

28. Na horyzoncie miłości, centralnej dla chrześcijańskiego doświadczenia małżeństwa i rodziny, wyróżnia się również inna cnota, często zapominana w obecnych czasach relacji burzliwych i płytkich: czułość. Zwróćmy się do łagodnego i intensywnego Psalmu 131. Podobnie, jak to dostrzegamy także w innych tekstach (por. Wj 4, 22; Iz 49, 15; Ps 27, 10), więź między wiernym a jego Panem wyraża się w rysach miłości rodzicielskiej lub matczynej. Pojawia

się tutaj delikatna i czuła intymność między matką a dzieckiem, noworodek śpi w ramionach swojej matki, po czym karmiony jest piersią. Jest to – jak to wyraża hebrajskie słowo gamul – dziecko już rozbudzone, które trzyma się świadomie matki noszącej je na piersi. Jest to zatem intymność świadoma, a nie tylko biologiczna. Psalmista śpiewa: „wprowadziłem ład i spokój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki” (Ps 131, 2). Podobnie możemy przejść do innej sceny, gdzie prorok Ozeasz umieszcza w ustach Boga jako ojca następujące, poruszające słowa: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem [...]. Uczyłem chodzić Efraima [...]. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go” (11, 1.3-4).

133. Miłość przyjaźni łączy wszystkie aspekty życia małżeńskiego i pomaga członkom rodziny iść naprzód na wszystkich jej etapach. Dlatego gesty, które wyrażają taką miłość, muszą być stale pielęgnowane, bez małostkowości, pełne słów wielkodusznych. W rodzinie: „trzeba używać trzech słów. Chcę to powtórzyć. Trzy słowa: proszę, dziękuję i przepraszam. Są to trzy słowa klucze!”[132]. „Kiedy w rodzinie nie jesteśmy natrętni i prosimy o «pozwolenie», kiedy w rodzinie nie jesteśmy egoistami i uczymy się mówić «dziękuję» i kiedy w rodzinie ktoś zdaje sobie sprawę, że uczynił coś złego, i umie «przeprosić», to w takiej rodzinie jest pokój i jest radość”[133]. Nie skąpmy używania tych słów, bądźmy hojni powtarzając je codziennie, bo „uciążliwe są pewne milczenia, czasem nawet w rodzinie, między mężem a żoną, między rodzicami a dziećmi, między braćmi”[134].

Natomiast właściwe słowa,
wypowiedziane w odpowiednim
czasie, chronią i pokrzepiają miłość
dzień po dniu.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/zyc-
radoscia-milosci-w-rodzinie-iii-
pozostawienie-pracy-w-pracy/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/zyc-radoscia-milosci-w-rodzinie-iii-pozostawienie-pracy-w-pracy/)
(07-08-2025)